Nr. 287. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, Czwartek 15 Grudnia 1921.

Rok XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
„ z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9

Cena numeru 20 Mk

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Heppesa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupszyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sozańska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 10[illegible] **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłosz. i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Układ o Pacyfik

Kraków, 14 grudnia.

Po długich rokowaniach i targach stanął w Waszyngtonie układ między czterema mocarstwami: Anglją, Stanami, Japonją i Francją w sprawie Pacyfiku. Cztery zasadnicze punkty tego układu są następujące:

1. Ustalenie zasady terytorjalnej integralności wszystkich państw nad Pacyfikiem. Układające się mocarstwa zobowiązują się nie atakować obszarów należących do drugich układających się.

2. Jeżeli interesy życiowe jednego z mocarstw są zagrożone, jest ono moralnie zobowiązane zapytać o zdanie innych kontrahentów, zanim przystąpi do działania tj. do wojny.

3. Jeżeli dwa z układających się mocarstw znajdą się w sporze ze sobą, to są one obowiązane wezwać pozostałe dwa na rozjemców.

4. Z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w przedmiocie tego traktatu sojusz angielsko-japoński uważa się za wygasły.

Oficjalna prasa czterech interesowanych rządów będzie niewątpliwie sławiła stworzony nowo w Waszyngtonie instrument, jako wiekopomne dzieło, które ludzkość zbliży do upragnionego przez filozofów celu, mianowicie do trwałego może nawet wiecznego pokoju. Polacy nie mają żadnego powodu patrzyć na układ waszyngtoński przez perspektywę reklamy politycznej. Mogą spojrzeć nań objektywnie, jako na zjawisko zarówno doniosłe, jak wysoce charakterystyczne.

Z wielkiemi hasłami pacyfistycznemi i humanitarnemi, pod któremi zebrała się konferencja waszyngtońska i które głosili główni jej aktorzy na przeznaczonych dla publiczności posiedzeniach, układ ten ma bardzo luźny związek. Jest on produktem wysoce realnej gabinetowej polityki. Jak wiadomo, polityka ta stanęła bezpośrednio po ukończeniu wojny światowej przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Wynikało to niebezpieczeństwo z naruszenia równowagi sił na Pacyfiku przez Japonję, która wskutek wojny światowej wzmogła się bardzo i rozprzestrzeniła swoje wpływy na całe Chiny. Opanowanie Chin przez Japonję musiało stanowić dla Stanów Zjednoczonych powód do wojny, która wybuchłaby prędzej czy później. Japonja pozostaje w sojuszu z Anglją. Wskutek tego w sporze japońsko-amerykańskim Anglja byłaby musiała znaleźć się po stronie przeciwnej Ameryce. Sojusz z Anglją ośmielał Japonję do oporu przeciw Stanom. W ten sposób mógł on w danych warunkach stać się ważnym, jakkolwiek tylko pośrednim powodem wojny. Szło tedy o to, aby zanim Japonja i Ameryka wejdą ostatecznie na drogę polityki wojennej tj. zaawansują się w zbrojeniach morskich do tego stopnia, że potem już poprostu ogrom inwestowanych w te zbrojenia kapitałów zmuszałby obie strony do wojny, — zbadać, czy nie uda się w drodze układu pokojowego wykreślić ramy dla konkurencji Ameryki i Japonji na gruncie chińskim, tudzież czy nie znajdzie się sposobu rozwiązania sojuszu japońsko-angielskiego w taki sposób, aby z kolei nie powstał ostry antagonizm między Japonją a Anglją.

Zarówno jeden jak drugi cel osiągnięto. — Ustalając zasadę integralności terytorjalnej państw nad Pacyfikiem położonych, odebrano wszystkim układającym się szanse zdobyczy terytorjalnej. Przez postanowienia, że przed rozpoczęciem wojny każdy z kontrahentów musi zapytać o zdanie drugiego, tudzież że w razie sporu między jedną parą kontrahentów druga ich para występuje w roli rozjemców, stworzono hamulce w złyt impulsywnej obronie t. zw. »interesów życiowych«. Wreszcie najważniejsze — zastąpiono sojusz anglo-japoński tym układem we czwórkę.

Pozostając tedy w granicach ludzkiej natury i możliwości, układ ten niewątpliwie usuwa bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny o panowanie nad Pacyfikiem. Odsuwa je co najmniej na lat dziesięć, bo na taki okres został zawarty. Równocześnie pozwala Anglji z honorem wycofać się ze zobowiązań sojuszowych wobec Japonji i usunąć w ten sposób główną przeszkodę w upragnionem porozumieniu się i zbliżeniu do Stanów Zjednoczonych.

Z tem wszystkiem jednak układ waszyngtoński nie ma absolutnie nic wspólnego z ideologją wiecznego, czy tylko t. zw. »trwałego« pokoju. Jest to bowiem związek nie czterech przyjaciół, lecz czterech silnych konkurentów, którzy z ołówkiem w ręku wyliczyli sobie, że ugoda kalkuluje się im na razie lepiej, niż koszta nowych ogromnych zbrojeń i ryzyko przyszłej wojny. Jeżeli jednak kalkulacja ta zmieni się kiedyś dla jednego z dzisiejszych kontrahentów, to wypowie on układ i nie zechce cierpieć ograniczeń, utrudniających mu zdobycie takich korzyści, jakie mu z owej przyszłej kalkulacji wypadną.

Pod tym względem układ waszyngtoński ma już poprzednika w słynnym układzie bankowym dla Chin, w którym nie cztery, lecz sześć mocarstw zobowiązało się, że pożyczek będą udzielały Chinom tylko wspólnie i to w równej części. Układ ten miał na celu nie Chiny, lecz mocarstwa same, które pilnowały zazdrośnie, aby jedno nie mogło pożyczyć Chinom więcej, niż drugie, i w ten sposób zdobyć większy wpływ na nie, niż inne. Obecnie z pośród sygnatarjuszów owego pierwszego układu ubyły Niemcy i Rosja. Pozostali więc mogli o tyle łatwiej rozwinąć myśl, tkwiącą w tym pierwszym układzie o kilka konsekwencyj dalej.

Koszta układu ponosi Japonja. Traci ona sojusz swój z Anglją. Przedewszystkiem zaś pozbawia się wszystkich korzyści protektoratu nad Chinami, który w czasie wojny światowej zagarnęła. Z pośród wszystkich ogromnych korzyści, które Japonja zastrzegła sobie w słynnych 21 punktach swojego ostatniego układu z Chinami z r. 1918, traci ona najważniejsze w postaci szeregu monopolów eksploatacyjnych i komunikacyjnych. Zwykle dotąd potrzeba było aż zwycięskiej wojny, aby takie ofiary wydrzeć jakiemuś państwu. Tym razem Anglja i Stany zwyciężyły bez wojny. Ale i one także musiały za to zapłacić. Przedewszystkiem musiały dźwignąć i umocnić suwerenność samych Chin i zabezpieczyć im rozwój o wiele swobodniejszy, niż dotychczas. Wskutek tego stało się, że delegat chiński, Wellington Koo, w trafnem ocenieniu swej pozycji politycznej zaczął potęgować tak znacznie swoje żądania i swoją pewność siebie, że aż rząd amerykański musiał się na niego pogniewać...

Z Rady ministrów

Warszawa, 13 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12 bm. uchwaliła wniosek **o zapomogi świąteczne** dla funkcjonarjuszy państwowych cywilnych oraz dla wojskowych. Pozatem wszyscy funkcjonarjusze otrzymają **jednolity dodatek rodzinny.**

Następnie Rada ministrów uchwaliła zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych **o odwiezienie do domów Hallerczyków,** obywateli Stanów Zjednoczonych okrętami amerykańskiemi. Przyjęto projekt ustawy **o likwidacji ministerstwa aprowizacji** z dniem 31 grudnia br. Według ustawy tej uprawnienia ministra aprowizacji jako władzy administracyjnej przechodzą z dniem 1 stycznia 1922 **na ministra spraw wewnętrznych.** Uchwalono wnioski prezesa głównego urzędu likwidacyjnego w sprawie zwolnienia od obowiązku ogłaszania do regestracji majątków praw i interesów obywateli Rzeszy niemieckiej, pochodzących z terenu górnośląskiego przyznanego ostatecznie Polsce, lub należących do spółek, towarzystw i stowarzyszeń zarządzanych albo kontraktowanych przez obywateli tych terenów, oraz posiadających tam swoją siedzibę, a to **do czasu zawarcia umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, dotyczącej G. Śląska.**

POSEŁ POLSKI W WIEDNIU.

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł.) Wczorajszy »Monitor« ogłasza nominację dr Zygmunta **Laseckiego** na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej przy rządzie austrjackim.

PRZYBYCIE ZABIERZOWSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 13 grudnia (PAT). Przybył tu p. Zabierzowski, jeneralny komisarz wyborczy z Wilna.

KONGRES LUDOWCÓW W WILNIE.

Wilno, 13 grudnia (PAT). W dniach 11 i 12 grudnia odbył się tu kongres stronnictwa ludowego pod przewodnictwem posła Rudzińskiego. Tematem obrad były sprawy wyborów do Sejmu wileńskiego. Uchwalono, iż Sejm wileński **nie może ograniczyć swoich kompetencyj do roli zgromadzenia orzekającego.**

Przed objęciem przyznanych Polsce terytorjów Górnego Śląska

MIN. OLSZOWSKI NA POSIEDZENIU NACZ. RADY LUDOWEJ.

Katowice, 13 grudnia (PAT). Dziś przybył na posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej pełnomocnik rządu polskiego **Olszowski** i wziął udział w obradach. Wyraził on **wielką radość z możności zetknięcia się z Naczelną Radą Ludową,** jako wyrazicielką dążeń polskich na Śląsku. Olszowski przedstawił przebieg obrad w Genewie oraz podpisany tam regulamin, którego zasady naczelne są następujące:

1) Rokowania obejmą **wyłącznie kwestję wymienione w decyzji paryskiej.**

2) Rokowania odbywać się mają **w szybkiem tempie,** gdyż wyniki mają być przedstawione Calonderowi **nie później jak 15 stycznia 1922 r.**

3) Rokowania odbywać się będą **na obszarze plebiscytowym.**

4) Konwencja podpisana będzie **jedynie w języku francuskim,** co usunie trudności interpretacji.

Następnie p. Olszowski przedstawił **przebieg prac dotychczasowych** w jedenastu podkomisjach, zawiadamiając, że niebawem będzie utworzona dwunasta dla szczegółowego opracowania organizacyj kompetencji komisji mieszanej, oraz trybunału rozjemczego. P. Olszowski zapowiedział, że stale będzie informował osobiście Radę o przebiegu rokowań.

PRACE KOMISYJ NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 13 grudnia (PAT). Dowiadujemy się, że podkomisja kolejowa objeździła w dniu 13 bm. stacje kolejowe w strefie granicznej. — Jak słychać, prace komisji kolejowej posunęły **się tak daleko,** że za kilka dni można [illegible] wać ich ukończenia. Komisja dla spraw wodnych i elektryczności udała się dnia 13 bm. do szybu Adolfa w powiecie tarnogórskim. Prace komisji celnej prawdopodobnie ukończone zostaną 14 lub 15 bm.

Katowice, 13 grudnia (PAT). Komunikat prasowy delegacji polskiej. Komisja dla ubezpieczeń społecznych po trzechdniowych gorących debatach załatwiła zasadę, że wszystkie kasy chorych, które znajdują się na polskiej części Górnego Śląska, **stają się polskiemi i przechodzą pod nadzór władz polskich.** W poniedziałek rozpoczęto obrady nad **ubezpieczeniem od wypadków.**

Wynik rokowań komisji ubezpieczeń **jest dla Polski korzystny.** Daje bowiem polskiej części Górnego Śląska możność **bezpośredniej władzy nad wszystkiemi kasami chorych.** W uchwało podkomisji zastrzeżono również prawa do świadczeń ze strony kas dla osób zamieszkałych w powiatach przeciętych linją graniczną, co jest **bardzo ważne dla ludności polskiej,** znajdującej się po niemieckiej stronie Górnego Śląska, oraz dla osób, które w razie wejścia w życie umowy gospodarczej, znajdowałyby się w szpitalach lub lecznicach, położonych po obu stronach.

POLSKA NIE ODSTĄPI RUDZKIEJ KUŹNICY

Katowice, 13 grudnia (PAT). Ze strony miarodajnej stwierdzają, że pogłoska, jakoby Rudzka Kuźnica w powiecie zabrskim miała być objektem wymiennym, **jest zupełnie bezpodstawna. Polska podkomisja graniczna pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na jej odstąpienie.**

SPRAWY APROWIZACYJNE.

Katowice, 13 grudnia (PAT). Z inicjatywy komisji żywnościowej Naczelnej Rady Ludowej odbyło się dzisiaj w Katowicach zebranie kupców, przemysłowców i delegatów Naczelnej Rady Ludowej i związków robotniczych, w celu **zorganizowania instytucji handlowej dla spraw aprowizacyjnych Górnego Śląska.** Zebranie wybrało komitet, któremu powierzono prace organizacyjne około stworzenia tej instytucji.

ORGANIZOWANIE SĄDOWNICTWA POLSKIEGO NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 12 grudnia (PAT). Delegat ministerstwa sprawiedliwości prezes sądu krajowego w Cieszynie **dr Bocheński** poinformował przedstawiciela Naczelnej Rady Ludowej o przygotowaniach w kierunku **objęcia sądownictwa na Śląsku przez władze polskie** i wyjaśnił, że zarząd wymiaru sprawiedliwości jest na tyle przygotowany, iż może objąć wkrótce swe funkcje. Przygotowano **odpowiednie kadry** pośród rodowitych Górnoślązaków oraz Ślązaków cieszyńskich, którym dano praktyczne przygotowanie na kursach specjalnych. Obsadzi się nimi kancelarje. Oprócz tego przydzielone około **50 wytrawnych sekretarzy z Małopolski, Pomorza i Poznańskiego.** Co do sędziów, pomimo braku ich w innych dzielnicach Polski, udało się zebrać **odpowiedni komplet** i odpowiednio go obznajomić z prawodawstwem niemieckiem. W razie możliwego braku **uzupełnią go czynniki obywatelskie.** Prowadzenie ksiąg hipotecznych można powierzyć adwokatom i notarjuszom. Przewidywane jest utworzenie **trzech sądów okręgowych,** zwanych dotąd ziemskiemi, **w Katowicach, Królewskiej Hucie i Rybniku, ponadto ma być utworzony w Katowicach sąd apelacyjny** dla całego województwa śląskiego. Jeden z wydziałów tego sądu będzie **najwyższym trybunałem administracyjnym.**

Następnie p. Bocheński wyjaśnił, jakie projektowane są pobory sędziów i urzędników sądowych. Wreszcie podkreślił zasługi tych, którzy zarówno wczesnem rozpoczęciem prac przygotowawczych jak doświadczeniem swem i poświęceniem obywatelskiem przygotowali wprowadzenie sądownictwa polskiego na Śląsku.

Sprawy gdańskie i polsko-litewskie w Lidze narodów

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł.) Kolejna sesja Rady Ligi narodów rozpocznie obrady **dnia 10 stycznia.** Na porządku dziennym znajduje się cały szereg **spraw gdańskich,** a między innemi **rekurs Polski** przeciw decyzji Wysokiego komisarza co do Wisły, nominacja Wysokiego komisarza, którego mandat kończy się w styczniu, sprawa obywatelstwa Wolnego miasta Gdańska, umowa handlowa między Polską, Gdańskiem a Norwegją, sprawa senatu gdańskiego, umowa polsko-gdańska z 24 października. Na dalszych punktach porządku dziennego znajduje się **spór polsko-litewski** i sprawa mniejszości narodowych **na Litwie, Estonji i Łotwie.**

Następstwa misji Rosenbauma

Z Kowna donoszą, że niezwłocznie po powrocie ministra Rosenbauma z Warszawy, zebrał się tam na wspólne posiedzenie z komitetem wykonawczym żydowskiej Rady narodowej klub posłów żydowskich do Sejmu kowieńskiego i zażądał od p. Rosenbauma zdania dokładnej relacji z wyników jego podróży do Polski. Sprawozdanie p. Rosenbauma wywołało burzliwą dyskusję, której rezultatem było uchwalenie dla niego votum nieufności. Ostatecznie p. Rosenbaum złożył mandat poselski i podał się do dymisji ze stanowiska prezesa żydowskiej Rady narodowej.

PLEBISCYT W SZOPRONIU — 18 GRUDNIA

Wiedeń, 13 grudnia (PAT). „Politische Korrespondenz" donosi, że konferencja ambasadorów zgodziła się na żądanie Austrji ustalenia terminu plebiscytu w Szopronju na dzień 18 grudnia.

Ile daniny zapłacą zawody wyzwolone?

Referat komisji skarbowej w sprawie daniny wykazuje, że »zawody wyzwolone« w Polsce zapłacić mają **pół miljarda marek.** Zważyć należy, że cały przemysł i handel w Polsce zapłacić ma trzydzieści miljardów. Jeszcze jaskrawiej rzecz się przedstawia, jeśli się zważy, że właściciele nieruchomości w całej Polsce łącznie z kresami zapłacić mają niewiele więcej ponad **dwa miljardy,** przyczem uprzywilejowani właściciele nieruchomości w zaborze pruskim zapłacić mają tylko 230 miljonów, a zatem mniej, niż połowę tego, co zawody wyzwolone w całej Polsce.

Wszyscy lokatorzy w całej Polsce zapłacić mają ogółem daniny 1 miljard 200 miljonów a więc tylko przeszło dwa razy więcej, niż wszyscy członkowie zawodów wyzwolonych, którzy w dodatku także są lokatorami. Jeżeli się przyjmie, że zawodami wyzwolonemi zajmuje się w Polsce więcej, niż 10.000 ludzi to na jednostkę wypadnie danina w sumie 50.000 marek. Ponieważ najmniej połowa znajduje się w takich warunkach bytu, że nic z nich ściągnąć nie będzie można, przeto każdy, kto o ulgę błagać będzie, uważał za poniżej swojej godności, musi być przygotowany na wymierzenie mu daniny w wysokości 100 tysięcy marek.

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

12 (Ciąg dalszy).

W godzinach »przeczasu« t. j. swobodnego wyjścia na miasto, powlókł się pod poklasztorne mury ukochanego laboratorjum. — Oświetlone okna przejęły go smutkiem niewypowiedzianym. Nie miał odwagi wejść, zawrócił czemprędzej. Na trotuarze szyldkretowa szpilka zwróciła jego uwagę. Podniósł ją i obejrzał starannie. Podobne, a nawet takiesamo nosiła Katja w swych pysznych włosach. Dyskretna woń fiołków przywarła do szpilki (a więc pewno jej szpilka, szpilka Katji!) i oszołomiła zmysły na chwilę. Zabrał ją i uniósł, jak skarb, ze sobą.

W niedzielę odwiedził go niespodziewanie Jahułczyn, ale widział się z nim krótko, bo za kwadrans wypadała na Wołodję zmiana warty przed wejściem do koszar. Dowiedział się jednak tyle, że Jahułczyn widział się w międzyczasie z Katją i że ułożyli program wspólnej pracy na przedmieściach, pomimo nieprzychylnych bardzo warunków i pomimo różnic wzajemnych poglądów, pomimo, że obecna wojna, jak twierdziła Katja, ze źródła, do którego zapomnieliście nalać wody!

— Pst! — syknął Wołodja, choć Jahułczyn mówił bardzo cicho, topiąc połowę zdań w kaszlu i pykaniu z jakuckiej fajki. Ale właśnie nadchodził żandarm, z ręką na ramieniu jakiegoś człeczyny, który nie dostawił się na czas do wojska. Rozstali się uśmiechem, bez uścisku... wobec świadków.

I nie przypuszczał Wołodja, stojąc za chwil parę na warcie w wyprężonej postawie, nie przypuszczał, że już nigdy nie zobaczy przyjaciela, jego trójkątnej twarzy mędrca i smutnych oczu cierpiącego człowieka, już nigdy nie ujrzy, nigdy!

Tego samego bowiem wieczora otrzymał ich pułk telegraficzny rozkaz pospiesznego wyjazdu na plac boju i tejsamej nocy zapakowano ich do pociągu, idącego długim, czarnym wężem na południe.

Do »Prikarpackoj Rusi«!

* * *

Nie był to sen, ale nie była i rzeczywistość: było to chimeryczne zespolenie obojga w chorym, pół-oszalałym mózgu piechura, który po 40 wiorstwowym marszu, znajduje się żywcem pogrzebany w rowie strzeleckim, z warstwą zmarzłej grudy jako przedpiersnikiem, z palcem na cynglu karabinu, pokrytego siną łuską mrozu i osłupiałym wzrokiem upiora wpatruje się w zamarłą linję horyzontu przed sobą... lub bliżej jeszcze, w tę linję przedhoryzontalną, w czajowisko śmierci samej... Od czasu do czasu, nad zakopami śnieżnemi rozwija się w górze pióropusz białego dymu, jak zamarzły w chwili wybuchu gejzyr islandzki. Potem nisko, przyziemnie, podle... czołga się pękaty granat i wreszcie z sykiem mirjada gadzin, opasuje wielkie kolisko. Biada ci, ktokolwiek tam się znajdziesz. Jeżeli uszy twe to zniosą, nie ogłuchną; jeżeli oczy nie oślepną — to dusza twoja oszaleje w tobie na chwilę, zapomni siebie samej i nieszczęsna, jak kamień, rzucony z góry całym ciężarem swej masy, stoczy się w przepaść, gdzie nic niema, gdzie niema już czucia, ani pamięci, ani myśli nawet — gdzie stromo, granitowe ściany zbliżają się i rozsuwają, niby podwoje wieczności.

Nie był to sen, ale nie była i rzeczywistość: była to gorączka mózgowa, maligna. W białej, jasnej sali budynku szkolnego w Krakowie, zamienionego na szpital dla ciężko rannych, w tej sali w przedziwny sposób kojarzyły się przeszłość z teraźniejszością, bo »przeszłości« na sali amputowanych wcale nie było... Gdzieś w dalekiej Azji, istnieje rzeka, której wody inną barwą się mienią przy lewym, i inną przy prawym brzegu, zależnie może od mineralnego podłoża, ale w środku nurtu przechodzą wzajemnie w siebie, tworząc cudowną opalizację.

W malignie owładniętym mózgu dokonywało się podobne zjawisko: mięszały i splatały się z sobą pierwiastki wrażeń tak dawnych, że wydawały się jakby ocuceniem z anamnezy przedbytu, drobnym odłamkiem dawno zaginionego świata, okruchem wspomnień błogiego dzieciństwa, mięszały się i zlewały w jedność koszmaru ze świeżym jeszcze, tętniącym w błonach słuchowych odgłosem walki, z wyciem szrapneli, trzaskiem karabinów maszynowych, z djabelskim chichotem kul, z całą upiorną muzyką pola bitwy, z obłędnym jękiem rannych, z zazdrością, skierowaną przez półżywych ku poległym, martwo leżących na śnieżnem polu. Był to w rzeczy samej, dla słuchacza, ciągły dyssonans tego, co przeszło dawniej i co przeszło nie tak dawno jeszcze, a co logicznie było czemś odrębnem przecież; ale demon gorączki spajał to wszystko w jednolitą całość wrażenia, obejmującą chory mózg, jak szata Dejaniry.

Na sali amputowanych nie było przyszłości..., lub jeśli była, to jakaś mroczna, niewyraźna, bezimienna. Przez salę amputowanych nie przeleciał nigdy beztroski Anioł pociechy, nie musnął nigdy tych zapadłych twarzy, tych zczerniałych z gorączki ust nie dotknął nigdy swem srebrno-piórem skrzydłem, siejącem balsamiczną woń lasów ich ojczyzny, do której kiedyś wrócą kalekami, pozbawionymi rąk, nóg, oczu... nieszczęśliwszymi od zwierząt, których grzbiet rani batogiem woźnica napiły, lecz ich nie pozbawia członków ciała, we własnym zresztą interesie.

Na sali było ciepło, jasno i czysto: w wielkich oknach naukowej sali pracowały wciąż wentylatory; prześcieradła na łóżkach nienagannej białości, równie jak fartuchy i czepki zwinnych, jak przepiórki, pielęgniarek, kręcących się od łóżka do łóżka, to z termometrem Uebe'a, to ze szklanką lekarstwa. Na stole stał nawet bukiet świeżych kwiatów, dar oficera dla którejś z pielęgniarek. Ale mimo to, na sali panował smutek śmiertelny.

Ci, co tu leżeli, albo mówić nie mogli, albo im mówić zakazano, z obawy wysiłku, wzmożenia gorączki. A ci, co mówili, bredzili od rzeczy; tych zakaz mówienia nie obchodził zupełnie. Ich myśl, zmagana konwulsją nieprzytomności, pełna chorobliwych widziadeł, rozbudzająca nieznane, ukryte, niezbadane elementy psychiczne, była tu właściwie rozkazodawczynią. Pielęgniarki były bezradne wtenczas: wołały najczęściej lekarza, i dawka morfiny uśmierzała cierpienie, przecinała przęsła nadmiernej pobudliwości mózgu. Ale nie zawsze wolno było uciec się do tego ukojenia. Bywały wypadki, że poprostu nie było rady, by zamknąć usta majaczącemu. Wykluczone użycie narkozy, perswazje nie odnosiły skutku.

— Co robić? — biadała wtenczas pielęgniarka, i życzyła sobie być głuchą na jakiś czas, aż tamten, aż ów przestanie majaczyć. Skrępowany bandażami, uniemożliwiającemi gwałtowniejsze rzuty rannego, zdaje się, że zgorączkowany umysł wetował sobie w dwójnasób brak muskularnej akcji intenzywniejszą pracą chorego mózgu.

(C. d. n.).

Koalicja wobec sprawy Małopolski Wschodniej

BEZOWOCNE ZABIEGI DZIAŁACZY UKRAIŃSKICH.

Lwów, 13 grudnia (AW). »Wiedeńska Ukraina« donosi, że dr Kost Lewickij otrzymał w Londynie od rządu angielskiego zawiadomienie, że zarówno Anglja jak i cała ententa liczyć się będą jedynie z życzeniami mieszkańców wschodniej Małopolski. Nie zamierzają zaś wcale oglądać się na poglądy emigracji ukraińskiej. Wobec tego zawiadomienia liczyć należy na rychły powrót działaczy ukraińskich do kraju.

Wykrycie konspiracji ukraińskiej przeciw Polsce

Lwów, 13 grudnia (AW). W szkole ukraińskiej imienia Szewczenki przeprowadziła onegdaj policja rewizję. Stwierdzono, że odbywały się tam tajne wykłady. Podobną rewizję urządzono w Ukraińskim Domu akademickim. W związku z temi rewizjami aresztowano cały szereg osób. W czasie rewizji znaleziono wiele kompromitującego materjału, skutkiem czego kilkanaście osób będzie pociągniętych do odpowiedzialności za uprawianie tajnych konspiracyj przeciw państwu polskiemu.

Mobilizacja w Rosji

Lwów, 14 grudnia (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi z Kijowa: Z uwagi na powodzenie powstańców ukraińskich bolszewicy zajęli się przedewszystkiem sprawą armji czerwonej. Nakazy mobilizacyjne wydano w gubernjach: saratowskiej, semarskiej i kazańskiej. Bolszewicy spodziewają się, że chłopi w nadziei zdobycia sobie chleba na Ukrainie pójdą do oddziałów przeciwpowstańczych. Jednocześnie ogłoszono pobór ochotników we wszystkich centralnych gubernjach. Z Moskwy wysłano na front ukraiński komunistyczny pułk karabinów maszynowych.

Trocki do armji

Moskwa, 13 grudnia. (PAT). W rozkazie do armji Trocki zakomunikował, że republika Dalekiego Wschodu została zaatakowana przez jenerała Kappla, popieranego przez Japonję i przez resztki armji Kołczaka. Trocki wzywa armję, by wytrwała, ponieważ dobra wola Rosji nie wystarczy do zapewnienia Rosji spokoju, skoro inne państwa tej woli nie posiadają.

PROTEST ROSJI SOWIECKIEJ.

Berlin, 12 grudnia (AW). Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki wystosował do Waszyngtonu bardzo ostre zastrzeżenie przeciwko postanowieniom, powziętym w Waszyngtonie odnośnie do kolei wschodnich w Chinach, ponieważ sprawa ta zdaniem sowietów dotyczy nietylko Chin ale i Rosji. Nota bolszewicka kończy się groźbą sowietów, że bolszewicy zastrzegają sobie zupełną swobodę działania i będą broniły swoich praw wszelkiemi środkami.

UCIECZKA PRZED TERROREM BOLSZEWICKIM.

Lwów, 14 grudnia (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi, że na całym pasie granicznym od Dniestru do Polesia przechodzi dziennie kordon polsko-ukraiński tysiące zbiegów. Obecna fala uchodźców składa się głównie z proletarjatu, który ucieka przed terrorem bolszewików.

GŁÓD W ROSJI.

Ryga, 12 grudnia (PAT). Przedstawiciele sownarkomu w 16 gubernjach objętych głodem oraz przedstawiciele republiki tatarskiej, baszkirskiej i kirgiskiej w memorjale do prezesa centralnej komisji walki z głodem wykazują, że życie miljonów głodujących można uratować jedynie pomocą zagranicy.

Moskwa, 13 grudnia (PAT). W gubernji samarskiej sytuacja pogarsza się z dniem każdym, a to z powodu rozszerzania się w sposób zastraszający skorbutu i tyfusu.

Potyczka na granicy rosyjsko-finlandzkiej

Ryga, 12 grudnia (PAT). Na granicy rosyjsko-finlandzkiej doszło do potyczki oddziałów granicznych sowieckich z finlandskimi. — Sowiety sprowadziły do Karelji pułki z Uralu i Syberji zachodniej. Nastrój wśród tych wojsk jest zły. Wszystkie drobne oddziały sowieckie zostały zniesione. Głównodowodzący Kamieniew uważa ruch karelski za robotę Sawinkowa.

Znamienna spółka

Niedawno doniosły dzienniki berlińskie o bardzo znamiennej transakcji, dzięki której znany magnat pruski z obozu junkierskiego hr. Henckel-Donnersmarck zdołał w znacznej mierze zneutralizować skutki, jakie mogłyby się wyłonić co do jego majątków nieruchomych, położonych w tej części Śląska Górnego, którą przyznano Polsce. W sprawie tej Anglja podała pomocną rękę Prusakom. Pisma berlińskie, jak to zaznaczyliśmy, przyniosły o tej transakcji stanowczą wiadomość, ale później nagle zamilknęły, otrzymawszy widocznie »Wink«, że nie należy o tem pisać.

Ale to, co dostało się do wiadomości, wystarczy dla nas jako wskazówka na przyszłość. — Sprawa jest doniosła i sama przez się i jako objaw stosunków angielsko-niemieckich. Mianowicie hr. Henckel-Donnersmarck swoje dobra w okolicy Bytomia, tudzież Tarnowskich Gór i Nowego Miasta, równie jak 62 kopalnie, położone w polskiej części Śląska Górnego, w byłej Kongresówce i byłej Galicji, sprzedał pewnej spółce angielskiej, która w dniu 1 bm. została wpisana do rejestru handlowego w Londynie pod firmą: »Henckel-Donnersmarck Beuthen Estaten Limited London«. Prezesem tej spółki jest hr. Edgar Henckel-Donnersmarck a wiceprezesem obywatel angielski p. Cozens-Hardy. Należy podnieść, że transakcja wspomniana nie objęła dóbr i fabryk hr. Donnersmarcka w Zabrzu, są one bowiem położone w tej części Śląska, którą przyznano Niemcom.

»Berliner Lokal-Anzeiger«, jeden z organów wielkiego przemysłowca niemieckiego pisze, że »koła angielskie« w Berlinie, — zapewne ambasada angielska z lordem d'Abernonem na czele — nic nie wiedzą o podobnej transakcji. Ale zaraz dodaje od siebie, że w sprawie tej nie chodzi o całkowitą sprzedaż, lecz tylko o udział kapitału angielskiego w przedsiębiorstwach hr. Donnersmarcka i o prawo kontroli. To zupełnie wystarcza.

Prasa polska pomieściła o tej transakcji tylko telegraficzną wzmiankę, nie wdając się w żadne komentarze, aczkolwiek, jak to na wstępie zaznaczyliśmy, sprawa jest doniosła. Tak ją oceniła prasa paryska. »Wiadomość ta — pisze »Le Temps« — jest bardzo doniosła. W chwili, gdy Polska czyni godne największej uwagi wysiłki, ażeby się wyzwolić z pod ucisku ekonomicznego Niemiec, kapitaliści niemieccy mają nową możność wzmocnienia swoich stanowisk, już i tak dostatecznie groźnych, a to dzięki kombinacjom, które można było przewidzieć. Transakcje tego rodzaju nie byłyby możliwe, gdyby na polskiej części Śląska Górnego nie zawieszono prawa wywłaszczenia, przysługującego rządowi warszawskiemu«.

Jak widzimy, Niemcy chcą na polskiej części Śląska i nadal zachować swoją hegemonję polityczną i ekonomiczną, w czem znajdują skuteczną pomoc ze strony kapitału angielskiego. Na ten fakt i sfery rządowe i sfery finansowe, tudzież przemysłowe, muszą zwracać baczną uwagę. Suwerenność polską wobec ekonomicznego podboju niemieckiego może na Śląsku Górnym stać się iluzoryczną.

»Oberschlesischer Courier« podaje spis majątków hr. Donnersmarcka w polskiej części G. Śląska, obejmujący 7 kopalń węgla, 2 kopalnie cynku, 6 hut cynkowych i 2 kamieniołomy wapienne. Dziennik domaga się wyświetlenia, na jakich warunkach wyszczególnione przedsiębiorstwa przeszły do rąk angielskich.

Układ waszyngtoński rozszerzył tedy bardzo znacznie możliwości rozwojowe Chin. W zaciekłości konkurencyjnej wobec siebie, sygnatarjusze tego układu pozwolili Chinom na takie rzeczy, z których każdą uważałby za nieskończenie szkodliwą dla siebie, gdyby nie ta okoliczność, że równocześnie jest ona jeszcze bardziej szkodliwa dla przyjaciół... W ten sposób otwarto przed Chinami na oścież drogę do budowy własnego, potężnego i nowożytnego państwa i mocarstwa. Być bardzo może, że ten fakt właśnie pozwolił Japonji zgodzić się tak stosunkowo łatwo na te ogromne ofiary, których od niej w Waszyngtonie zażądano. Niechaj Chiny rozwijają się same. Japonja zawsze prędzej znajdzie do nich drogę, niż Anglja i Stany Zjednoczone. A kiedy mocarstwo chińskie zorganizuje już i uruchomi energje, tkwiące w pięciuset miljonach jego ludności, wychowanej w duchu najstarszej i najgłębszej ludzkiej kultury, wtedy będzie czas na zrewidowanie układu waszyngtońskiego.

Świat okupił sobie szereg lat pokoju, zabezpieczył się tedy przed nową wojną, ale za cenę niebywałego rozszerzenia ekumeny politycznej, za cenę wprowadzenia do niej nowego czynnika — Chin, które pod czułą opieką czterech sygnatarjuszy i w atmosferze wolności, jaką daje im współzawodnictwo i zazdrość wzajemna tych sygnatarjuszów, mogą rozwinąć się rychło w potęgę pierwszego rzędu, która może dzisiejszych potentatów z Waszyngtonu zaprosi dla odmiany do — Pekinu, aby im tam podyktować nowe, już swoje własne, warunki...

Polsko-czechosłowacki traktat handlowy

I.

Traktat handlowy, zawarty w ostatnich czasach między Polską a Czechosłowacją, jest pierwszem ogniwem uregulowania naszego gospodarczego stosunku z sąsiednią Czechosłowacją. Dotychczasowy stan napięcia politycznego wpływał niezupełnie dodatnio na całe życie gospodarcze, a istniejąca wymiana towarów natrafiała na ciągłe zapory, to z jednej, to z drugiej strony, wnosząc momenta niezdecydowania w ukształtowaniu się wspólnych stosunków gospodarczych, gdyż nie była oparta na żadnej prawnej podstawie, ani w prawne ramy traktatu handolwego nie była ujęta. Zasadniczo traktat handlowy, zawarty z Czechosłowacją, jest w swych ostatecznych konsekwencjach dalszym ciągiem podobnego traktatu, jaki Czechosłowacja w ciągu bieżącego roku z Austrją zawarła. Podobnym jest ten traktat z tego względu, że ujmuje i opiera atrybucje państwa w stosunku do eksportu i importu towarów na tychsamych przesłankach, jakie Czechosłowacja poruszyła w traktacie handlowym, zawartym z Austrją.

1) Utrzymane zostaje prawo reglementacji handlu, występujące w charakterze zakazów przywozu i wywozu towarów.

2) Strony zastrzegają sobie nawzajem prawo najwyższego uprzywilejowania, które jednak w praktyce nie będzie miało zasadniczego znaczenia, gdyż zakazy przywozu i wywozu towarów mogą być utrzymane w mocy, jeśli spowodowane zostaną ze względu »na współczesne warunki ekonomiczne«.

3) Mimo postanowienia równości w traktowaniu przez każdą ze stron z każdym innym krajem w zakresie zakazów przywozu i wywozu towarów, przewiduje art. 25 oprócz ograniczeń, wywołanych »współczesnemi warunkami ekonomicznemi«, także ograniczenia stosowane do każdych innych państw z następujących powodów: a) bezpieczeństwa kraju; b) zdrowia publicznego i walki z zarazą zwierząt i roślin; c) w odniesieniu do towarów, stanowiących przedmiot monopolu państwowego; d) w wypadkach ważnych, związanych z bezpieczeństwem kraju i z żywotnemi interesami kraju.

Innemi słowy, klauzula najwyższego uprzywilejowania jest właściwie tylko platonicznym ukłonem w stronę zwolenników wolnego handlu, i o ile gdziekolwiek w poszczególnych artykułach jest postanowiona, to równocześnie ograniczenia zostaje tyloma zastrzeżeniami, że w praktyce staje się iluzoryczną. Mimo to, zawarcie traktatu ma swoją i doniosłą stronę, ponieważ dotychczasowy nasz rozwój gospodarczy wymagał ustalenia stanu wymiennego z krajem we formie prawnej, co życie w praktyce już od dawna przeprowadziło.

Trudno ująć przedwojenny stan wymienny między dzisiejszą Czechosłowacją a Polską, ponieważ ani dawna Austrja, ani Rosja nie prowadziły statystyki dla poszczególnych krajów. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę obecne powojenne czasy, rozwój naszego handlu zagranicznego przedstawi się nam w stosunku do Czechosłowacji w dość poważnem świetle. Na ogólną ilość przywiezionych towarów do Polski, przywóz z Czech wynosi w roku 1920 4'2%, zaś w roku 1921 od 1 stycznia do 31 maja 13'2%, wywóz do Czech w roku 1920 — 11'9% ogółu wywiezionych z Polski towarów, zaś w roku 1921 od 1 stycznia do 31 maja 10'4%. Z tego przywieziono przedmioty spożywcze, w skład których wchodzą między innemi zboże i mąka, żyto i mąka żytnia, owies, jęczmień i ryż — w roku 1920 12.668 ton, wywieziono tylko 184 ton, gdy od 1 stycznia do 31 maja 1921 r. przywóz artykułów spożywczych wzrósł do 68.91'5 ton, zaś wywóz do 83'6 ton. — Wśród tych artykułów spożywczych największą pozycję zajmują w naszym przywozie zboże, mąka i ryż, dochodząc razem do 511'2 ton w omawianym okresie z 1921 r., warzywa do 1302 ton, owoce świeże i suszone do 129'9 ton, zaś przywóz cukru doszedł do 20.58'3 ton, t. j. do 30'1% wszystkich artykułów spożywczych, sprowadzonych do Polski. Nie małą rolę odegrała Czechosłowacja w dostarczeniu nam kawy, herbaty, konkurując poważnie z Francją, Anglją i Austrją a wybitne wprost stanowisko zajęła w dostawie drożdży, spirytusu, wódek i innych napojów. — Wywóz tych artykułów od nas do Czechosłowacji był w roku 1921 do końca maja wprost minimalny.

Ciekawe wprost światło rzuca import i eksport surowców. Jest to o tyle ważnem, że ilustrują nam siłę ekonomiczną kraju i ewentualnie nasz rozwój gospodarczy wobec Czechosłowacji. W roku 1920 sprowadzono około 92.001 ton surowców, wywieziono zaś 46.447 ton, do końca maja 1921 r. wzrósł przywóz aż do 202 tysiący ton, zaś wywóz do 56 tysięcy ton. Jako kraj eksportowy do Polski, zajmuje obecnie Czechosłowacja drugie miejsce po Niemczech, zaś jako kraj importujący surowce z Polski, drugie miejsce po Austrji. Głównie sprowadziliśmy w omawianym okresie z Czechosłowacji węgiel, który stanowi w roku 1921 do 31 maja — 93% ogółu sprowadzonych surowców z tego kraju, a następnie w mniejszym stopniu, odpadki bawełniane, len, garbniki, sole organiczne, nawozy sztuczne i t. p. Z surowców, któreśmy wywieźli, poważne miejsce zajmuje wywóz ropy nieoczyszczonej, która w roku 1920 wynosiła ogółem 22.203 ton, zaś od stycznia do maja roku 1921 — 35.847 ton, drzewo nieobrobione, lub częściowo obrobione, wapno, cement, ostatni w roku 1920 w wysokości 15.610 ton, zaś w okresie sprawozdawczym roku 1921 — około 12.356 ton.

Jeśli jednak wysokość wywozu tych artykułów nie wiele przemawia za naszą samowystarczalnością i dokumentuje nasz mały rozwój ekonomiczny z ogólno-gospodarczego punktu widzenia, tem bardziej ilustruje to nasz rozwój przemysłu chemicznego, uzależnionego od zagranicy, od przywozu soli potasowych, siarki, magnezytu i talku, saletry, grafitu ziemnego, nawozów fosforycznych, co do których Czechosłowacja obok Austrji i Niemiec, poważne zajmuje miejsce.

Z półfabrykatów wzrósł z Czechosłowacji przywóz w roku 1921 do końca maja z 648 ton na 852 ton, gdy wywóz nie przewyższył 76 ton. — Z wyrobów gotowych głównie wywóz nasz wystąpił z wyrobami ciesielskiemi i bednarskiemi, jak również koszykarskiemi, choć głównym naszym odbiorcą były w zasadzie Niemcy, Rumunja i Austrja. Bardzo poważnym odbiorcą są Czesi naszych przetworów naftowych, my zaś w stosunku do Czech innych przetworów chemicznych, jak soli amonowych, amonjaku, kwasów siarczanych, azotowych, solnych, mydeł i innych przetworów chemicznych.

Dr Norbert Salpeter.

KRONIKA

Kraków, 14 grudnia.

O POSADY DLA ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW. Sprawa zatrudnienia znacznej liczby zdemobilizowanych oficerów rezerwy, którzy poświęciwszy ostatnie lata obronie i ustaleniu granic Ojczyzny, obecnie zdobywać muszą warsztaty pracy w zawodach cywilnych, — była przedmiotem wczorajszej konferencji w biurze wojewody dra Gałeckiego. W obradach wzięli udział naczelnicy władz, przedstawiciele wojskowości, banków, kupiectwa, przemysłu i handlu, którzy wyrażali gotowość nadania posad kandydatom wedle ich fachowych kwalifikacyj. Rozwinięciem rozpoczętej akcji zajmie się wojewoda i Ekspozytura pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

O MIEJSCA DLA INWALIDÓW. W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie o obsadzaniu wolnych miejsc pracy w zakładach samorządowych oraz prywatnych, subwencjonowanych i koncesjonowanych przez państwo. Na mocy tego rozporządzenia w celu umożliwienia inwalidom wojennym korzystania z pierwszeństwa przy obsadzaniu wakujących posad, kierownicy przedsiębiorstw i zakładów samorządowych oraz prywatnych, subwencjonowanych i koncesjonowanych przez państwo, obowiązani są na wezwanie właściwego państwowego Urzędu pośrednictwa pracy zawiadamiać ten urząd o każdem wolnem miejscu, jakie się okaże w powyższych zakładach. Zawiadomienie o wakującem miejscu kierownik przedsiębiorstwa winien wysłać w ciągu trzech dni od chwili zawakowania posady. Rozporządzenie to nie dotyczy wakujących stanowisk odpowiedzialnych kierowników administracyjnych.

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło, aby celem ulżenia doli oficerom zdemobilizowanym zastąpiono w biurach wojskowych w całem państwie pewną kategorję sił kobiecych oficerami zdemobilizowanymi. Z kobiet pozostać mogą na stanowiskach tylko wdowy i sieroty po oficerach, żony i córki oficerów-inwalidów lub pozostających w niewoli lub emerytów i te kobiety, które udowodnią, że zajmowana posada jest ich jedynem źródłem utrzymania.

WSPÓLNE POSIEDZENIE SEKCYJ MIEJSKICH. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Sarego odbyło się wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej, skarbowej oraz komisji gruntowej. Na porządku dziennym była sprawa nabycia dla gminy na podstawie przepisów art. 16 ustawy rolnej gruntów potrzebnych na rozszerzenie miasta i na cele mieszkalne. Sprawozdawca wiceprez. Wielgus przedstawił program gminy na najbliższy okres czasu odnośnie do polityki gruntowej i mieszkaniowej. Następnie przedstawił wniosek zmierzający do przekazania na rzecz miasta gruntów państwowych oraz do wykupu ewentualnie w drodze przymusowej kilku obszarów gruntowych na kolonje mieszkaniowe dla urzędników, rzemieślników i robotników. Na referatem rozwinęła się dyskusja, wynikiem której była zgoda wszystkich obecnych na program, przedstawiony przez prezydjum miasta. Dla usunięcia pewnych kwestyj natury formalnej i prawnej, uchwalono jeszcze co do pewnych szczegółów zasięgnąć opinji sekcji prawniczej Rady m.

CENA DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Prostując pomyłkę, zaszłą w ogłoszeniu cen deputatów robotniczych, obecnie wydawanych, magistrat zawiadamia, że cena deputatów pobieranych na legitymacje w sklepie Br. Mikołajtysów wynosi: cukru za 500 gr. 340 mk., chleba za 1 kg. 62 mk., mąki za 1 kg. 100 mk., zaś mięsa [illegible]. Biuro aprowizacyjne wydaje na przekazy Biura kontrolnego dla zarządów fabryk i przedsiębiorstw cukier po 658 mk. za 1 kg., chleb po 60 mk. za 1 kg., a mąkę po 90 mk. za 1 kg.

100 »LISÓW«. Otrzymujemy następujące pismo: W niedzielnym numerze »N. Reformy« w dziale »Kronika« w notatce o uroczystości górniczej św. Barbary odczytałem słowa, wypowiedziane przez rektora Akademji górniczej, że należy utrzymać swojskie zwyczaje, jakie utrwaliły się wśród dawnych polskich słuchaczów uczelni w Leoben. Następnie odbył się »skok przez skórę« w którym wzięło udział 100 »lisów«. Jako były słuchacz uniwersytetu wiedeńskiego uczęszczałem czasem, jako gość, na zebrania »burszów« i poznałem dokładnie życie w »burschenschaftach«. Powstały one w roku 1815 i w dziejach swoich mają niejedną chlubną kartę, aczkolwiek na ogół pożytek z nich jest problematyczny. Ale zrosły się one z życiem akademickiem w Niemczech i są organizacjami o wyrobionych zwyczajach i przepisach. Do tych zwyczajów należy także »skok przez skórę«, a »lis« jest to »Fuchs«, czyli świeżo do »burschenschaftu« przyjęty akademik. Znam pieśń o »Fuchsmajorze«, który przychodzi »von der ledernen Höhe«, dalej o »Fuchsach« i żadną miarą nie mogę pojąć, ażeby zwyczaje obce w Leoben, nawet w ciągu najdłuższych lat, mogły się dla nas stać swojskiemi. Łatwo przyjmujemy obce zwyczaje, to też i z Leoben polscy słuchacze Akademji górniczej przenieśli je do Polski. Trzeba je porzucić, na czem nikt nie straci. Ani w Belgji ani we Francji, gdzie także są akademje górnicze, nikt podobnych zwyczajów nie zapożycza od Niemców.

Były słuchacz uniwersytetu w Wiedniu.

DJABLIK P. A. T-A. Czytamy w »Dzienniku Cieszyńskim«: »Sensację, zdumienie i oburzenie wywołała depesza PAT'a z Warszawy, podana przez niedzielne pisma krakowskie, w której wśród rozlicznych postanowień konwencji finansowo-gospodarczej czesko-polskiej w przedmiocie wydania depozytów, zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, zawieszenia sporów sądowych, dotyczących zobowiązań w koronach austr.-węg., opłat spadkowych — znalazło się postanowienie w przedmiocie »karnego postępowania na »Dziennik Cieszyński« i innych sprawach wielkiego znaczenia«.

W głowę zachodziliśmy, co to może znaczyć? Pokazało się, że chodzi tu poprostu o pomyłkę telefonisty w krakowskim Pacie. Zamiast słów »w przedmiocie karnego postępowania skarbowego na ziemi cieszyńskiej« — dosłyszał on — »postępowanie karne na »Dziennik Cieszyński«.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA. Wczoraj przed cmentarzem rakowickim zatrzymała się fura, z której ludzie wiejscy wyjęli trumienkę, kryjącą zwłoki 12-letniego chłopca, zmarłego wśród tragicznych okoliczności. Jak opowiadali towarzyszący orszakowi pogrzebowemu ludzie, chłopczyk wyszedł nocą z 11 na 12 bm. z pobliskiej wsi do Krakowa po lekarstwo dla chorej matki. Gdy wracał z lekarstwem opuściły go w drodze siły, skutkiem czego upadł na ziemię wśród nocy i dojmującego zimna. Rano dopiero ludzie idący do miasta znaleźli zmarznięte zwłoki chłopczyny, który śmierć znalazł, pragnąc przynieść ulgę cierpiącej matce.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj podczas przesuwania wozów kolejowych na stacji Podgórze-Płaszów wpadła pod pociąg robotnica nazwiskiem Dudowa i doznała licznych obrażeń na całem ciele. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził prócz szeregu ciężkich ran, załamanie podstawy czaszki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny celem dokonania operacji. Stan Dudowej groźny.

KRADZIEŻ PÓŁ MILJONA MAREK. Wczoraj rano Mikołaj Szeliga woźny głównego urzędu celnego miał polecone złożyć w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej 7.434.264 mk. W czasie oddawania pieniędzy kasjerowi wspomnianego urzędu jakiś podejrzany osobnik wyrwał Szelidze paczkę banknotów po 5000 mk., zawierającą pół miljona marek i zbiegł.

UCIECZKA CHŁOPCA Z DOMU RODZICÓW. Do policji doniósł p. Marjan Hamerski, zamieszkały w domu resursy przy ul. Wolskiej, że przed kilku dniami 12-letni syn jego Marjan, zbiegł z domu rodzicielskiego, zabierając 15.000 mk. na drogę.

ZAGINIONA. Do policji doniosła p. Jadwiga Przybyłowiczowa, zamieszkała przy ul. Florjańskiej 3, że kuzynka jej 13-letnia Janina Stefanówna, wydaliła się z domu przed kilku dniami i dotąd nie wróciła.

Z kraju i ze świata

GRATYFIKACJE ŚWIĄTECZNE URZĘDNIKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Urzędnicy państwowi otrzymują w myśl wczorajszej uchwały Rady ministrów z okazji Świąt Bożego Narodzenia gratyfikację, która mieścić się będzie w ramach od 12—18 tysięcy marek.

NIE BĘDZIE ZNIŻKI PENSYJ. »Przegl. Wiecz.« pisze: W kołach rządowych panuje naogół pogląd, że pogłoski o zamiarze zniżenia płac urzędniczych są bezpodstawne i rozpuszczane są przez żywioły wrogie państwu dla wywołania fermentu wśród urzędników.

REGULAMINOWA KOMISJA SANITARNA. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że celem wszechstronnego opracowania podstawowych regulaminów służby zdrowia w wojsku polskiem, przy wojskowym instytucie sanitarnym w Warszawie została powołana do życia regulaminowa komisja sanitarna. Zadaniem tej komisji będzie opracowanie wszystkich regulaminów służby zdrowia.

OPANOWANIE KSIĘGOSUSZU W POLSCE. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych stwierdza, że księgosusz w całej Polsce został należycie opanowany. Akcja tępienia zarazy postępuje prawidłowo szybko.

BIURO ZGŁOSZEŃ WYBORCÓW DO SEJMU WILEŃSKIEGO. Wobec nadchodzących wyborów do Sejmu wileńskiego, utworzone zostało w Warszawie w gmachu Rady miejskiej Biuro zgłoszeń wyborców do Sejmu wileńskiego.

POJEDYNEK. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w godzinach rannych odbył się pojedynek między redaktorem odpowiedzialnym »Rzeczypospolitej« Strzetelskim a posłem J. Poniatowskim. P. Strzetelski otrzymał dwukrotne cięcie w głowę. Stan jego zdrowia jest dość poważny, nie budzi jednak obaw.

GŁODÓWKA DĄBALA. Z Warszawy telefonują nam: Wspólna uchwała komisji konstytucyjnej, prawniczej i nietykalności poselskiej stwierdziła słuszność aresztowania posła Dąbala. Na skutek tej uchwały poseł Dąbal rozpoczął wczoraj głodówkę.

MILJON DOLARÓW MIESIĘCZNIE [illegible] Ameryki, wymienia P. K. K. P. na marki polskie, — jak stwierdzają ostatnie wykazy.

ZMNIEJSZENIE RUCHU OSOBOWEGO na kolejach państwowych w Polsce objawia się w coraz silniejszej progresji od zaprowadzenia nowych, wysokich taryf. Na zbytek jazdy koleją pozwalą sobie tylko ten, kogo zmusza do tego nieprzeparta konieczność. Charakterystyczną rzeczą jest, że ruch osobowy zmniejsza się w dalszym ciągu od chwili zwyżki marki polskiej. Tłumaczy się to przesileniem w handlu i przemyśle.

W SPRAWIE ZAMORDOWANIA Ś. P. REDLICHA przy ul. Mazowieckiej w Warszawie, donoszą 12 bm.:

Po energicznem śledztwie policja uchwyciła wreszcie wątek sprawy morderstwa przy ul. Mazowieckiej. Aresztowano dwie osoby, które brały udział w zbrodni, o ile nie są bezpośrednimi jej sprawcami. Aresztowaną została kobieta, której obecność u Redlicha w chwili zbrodni została udowodniona, bywała ona bowiem stale u Redlicha i dnia krytycznego rano, również ją tam widziano. Kochanek jej, którego także aresztowano był onegdaj kelnerem wagonów sypialnych i robi wrażenie bardzo sprytnego donżuana. W chwili mordu był prawdopodobnie również na miejscu, o ile bezpośrednio nie brał w niej udziału, co dzień dzisiejszy niewątpliwie ustali. Istnieje cały szereg dowodów ich winy, resztę dopełni daktyloskopja.

„Przegl. Wiecz." utrzymuje wbrew tym informacjom, że zamordowanie Redlicha nie przestało być [illegible]. Do tego czasu zdołano jedynie jako pewnik powziąć zdanie, że Redlich padł ofiarą zbrodni, dokonanej przez dwie osoby, z których przypuszczalnie jedna była kobietą.

TEATR NIEMIECKI powstaje w Toruniu. Personal składa się z sił zawodowych aktorskich i amatorów. Na pierwsze przedstawienie wybrano »Heddę Gabler« Ibsena, na drugie operetkę »Leśniczanka«. Na razie teatr ten otrzymał pozwolenie na 4 przedstawienia.

SZKOŁA ROLNICZA W LISKOWIE (ziemi kaliskiej) po swej reorganizacji rozpoczyna dnia 20 stycznia 1922 nowy rok szkolny. Szkoła ma na celu kształcenie nietylko kierowników drobnych i średnich gospodarstw wiejskich, lecz i pracowników na niwie społeczno-rolniczej.

O WZNIESIENIE POMNIKA DLA MARJI KONOPNICKIEJ we Lwowie ogłasza odezwę prof. Jan Kasprowicz, zwracając się imieniem komitetu budowy tego pomnika do wszystkich Polaków w kraju i poza jego granicami o udział w tej pięknej pracy. Komitet budowy pomnika zorganizował się i podzielił na sekcje.

WYDAWCY PISM WIEDEŃSKICH WOBEC DROŻYZNY PAPIERU. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają odezwę związku austrjackich wydawców pism, zapowiadającą, że wydawcy będą zmuszeni wstrzymać wydawanie pism, jeżeli ceny papieru będą dalej podwyższane.

SUTA ZAPŁATA ZA GOŚCINĘ. Berlińska »Vossische Zeitung« donosi w korespondencji z Wiednia. Pewna stara rodzina wiedeńska zaprosiła na kolację Amerykanina, którego chciała zapoznać z kołami inteligencji wiedeńskiej. Goście bawili się długo, a na pożegnanie Amerykanin wręczył pani domu kopertę. Po odejściu gości pani domu zajrzała do koperty i znalazła w niej 200 dolarów. Oburzyła się z powodu tej zapłaty za gościnę i postanowiła pieniądze zwrócić. »Ale — pisze korespondent — 200 dolarów to są [illegible] 1½ miljona koron austrjackich. Pani namyśliła się. Zatrzyma pieniądze. Chowamy do kieszeni każdą »obrazę«. Korespondent dodaje, że to jest fakt autentyczny.

CENNIK FRYZJERÓW W BERLINIE został, jak donoszą tamtejsze dzienniki, podwyższony. Najniższa opłata za golenie wynosi 2 marki niemieckie, za strzyżenie 6 marek.

NA CO PRZYDAŁ SIĘ LANDRU. Wśród kobiet, które upatrzył sobie Landru, ażeby je wysłać na tamten świat po całkowitem zagrabieniu ich funduszów, znajdowała się także młoda adeptka sceny, panna Segret. Dzięki swojej bojaźliwości, panna Segret zdołała wymknąć się z sideł, jakie na nią zarzucił Landru i w procesie przeciwko sinobrodemu zeznawała jako świadek. Panna Segret skutkiem procesu stała się osobą zajmującą i otrzymuje z teatrów coraz to lepsze „engagements". Na razie występuje na jednej ze scen paryskich i jako nowicjuszka otrzymuje przyzwoite honorarjum w kwocie 2500 franków tygodniowo.

DRUGI TUNEL SIMPLOŃSKI. W tych dniach ukończono budowę drugiego tunelu przez górę Simplon, łączącego Włochy ze Szwajcarją. Chwilę ukończenia olbrzymiej budowy obchodzono uroczyście.

ZMARLI.

— Inż. Feliks Bitschan, dyrektor wydziału drogowego kolei państw., przeżywszy lat 69, zmarł nagle w Krakowie. Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu krakowskim.

— Wiktor Krobicki, emer. dyrektor departamentu rachunkowego Wydziału krajowego, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się dziś we środę o godz. 3 po południu z kaplicy [illegible] tarnej

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1440 Dziatwa pol. szkół powsz. pow. jarocińskiego II, 1441 Naucz. i dziatwa szkół powsz. pow. jarocińskiego; 1442 Starostwo spisko-orawskie w Nowym Targu 1443 Dziatwa i rodzice szkoły powsz. Nr 23 w Warszawie; 1444 7-mio klas. pensja żeńska w Łęczycy; 1445 Pamięci inż. Edwarda Cieleńskiego, okręg dyrekcji kolei państw. w Krakowie; 1446 Warsztaty główne kolei państw. w Nowym Sączu; 1447 Urzędy ruchu okręgu dyr. kolei państw. w Krakowie; 1448 Parowozownia i urzędy stacyjne okręgu dyr. kolei państw. w Krakowie; 1449 Prowincja św. Jacka OO. Dominikanów w Małopolsce i 1450 Stow. byłych legjonistów polskich z roku 1914—1918 oraz Bratnia Pomoc b. żołnierzy A. P. w Krakowie — wpłacając po 50.000 mk. za cegiełkę.

KSIĘŻNICZKA MARY, córka króla angielskiego, o której zaręczynach z wicehrabią, lordem Lascelle, doniosły przed paru dniami dzienniki, należy, według londyńskich »Daily News«, do najbieglejszych stenotypistek w swoim kraju, a ulubioną jej maszyną, którą wyłącznie posługiwać się zwykła, ma być amerykańska maszyna systemu L. C. Smith et Bros.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Straszne dzieci« K. Rostworowskiego wchodzą na scenę 17 bm. Nazwane przez autora »bajką« są »Straszne dzieci« jednakże bajką dla dorosłych, ukrywając pod formą dziecinnego widowiska głębszą myśl etyczną. W przeciwieństwie do pesymizmu »Miłosierdzia«, kończy autor swą nową sztukę apelem do ludzkości o zwrot ku ideałom, dając w dwóch pierwszych aktach w nadzwyczaj schematycznym skrócie, jak gdyby historję ludzkości w pogoni za ułudą szczęścia. Zupełnie nowy charakter widowiska pisanego wierszem, w którym autor zużytkuje najbardziej niezwykłe formy rytmiczne, wymagał długiego przygotowania. »Straszne dzieci« otrzymały nowe dekoracje pendzla Z. Wierciaka i kostjumy według projektów art. malarza Iwona Galla.

OPERA I OPERETKA. Dziś wchodzi na afisz opera Mascagniego »Cavaleria Rusticana«. Wystąpią w niej

pp. Zbigniewiczówna, Bodnicka, Jastrzębska, Mann i Kniaginin. Rozpoczną »Pajace« z pp. Stępniowskim w roli Cania, Jastrzębską jako Neldą i Kniagininem w partji Tonia.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we środę »Damy i huzary«. Premjera »Osiołkowi w żłoby dano« we czwartek.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Słowik hiszpański« Fala wypełni repertuar całego bieżącego tygodnia.

KONCERT STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze.

JÓZEF URSTEIN-PIKUŚ wystąpi u nas w dzień Sylwestra 31 b. m.

DAWID JAROSŁAWSKI, słynny barytonista rosyjski, wystąpi przed wyjazdem do Ameryki z pożegnalnym koncertem w piątek, dnia 16 grudnia b. r., o godzinie 8 wieczorem w sali »Starego Teatru«, w program którego wchodzą najpiękniejsze i najpoważniejsze utwory. Bliższe szczegóły w afiszach. Koncert tego sympatycznego gościa budzi w Krakowie ogromną sensację, o czem świadczy nadzwyczajny pokup biletów. Pozostałe jeszcze bilety są do nabycia w kasie zamawiań Loserkiewicz i Spółka, Kraków, plac Szczepański l. 2 (obok »Starego Teatru«). 6506

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 14 bm.: »Klątwa«.
Czwartek, 15 bm.: »Klątwa«.
Piątek, 16 bm.: »Klątwa«.
Sobota, 17 bm.: »Straszne dzieci«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Środa, 14 bm.: »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 14 bm.: »Damy i huzary«.
Czwartek, 15 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Piątek, 16 bm.: »Osiołkowi w żłoby dano«.
Sobota, 17 bm. po poł.: »Damy i huzary«, wieczorem »Osiołkowi w żłoby dano«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 14 bm.: »Słowik hiszpański«.
Czwartek, 15 bm.: »Słowik hiszpański«.
Piątek, 16 bm.: »Słowik hiszpański«.

Z Sejmu

Warszawa, 13 grudnia.

Na wczorajszem poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu prowadzono w dalszym ciągu **rozprawę nad daniną.** Poseł Diamand omawiał swój wniosek, dotyczący opodatkowania biletów P. K. K. P. Poseł Kędzior wniósł o przyjęcie poprawki mniejszości, aby od daniny zwolnieni byli płatnicy podatku gruntowego, dla których grunt stanowi podstawę utrzymania, a którzy opłacają w byłej Kongresówce poniżej 44 Mkp., a w b. dzielnicy pruskiej poniżej 28 Mkp. podatku gruntowego, zaś na kresach wschodnich posiadający pięć dziesięcin w okolicach błotnistych, a trzy w innych okolicach kresów. P. Stapiński jest za progresją i za wnioskiem posła Poniatowskiego. Poseł Smoła stwierdza, że idea zwolnienia rolników dwuhektarowych, oraz rozciągnięcia progresji na kategorje wyższe, mocno utrwaliła się wśród ludu. Przemawiali następnie inni posłowie, oraz wiceminister Markowski. Poseł Radziszewski **krytykuje mowców, którzy, zgadzając się niby na daninę, starają się jak najbardziej od niej uchylić.** Na tem obrady przerwano.

Dzisiaj przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad daniną. Przemówienia posłów, zgłaszających poprawki i uzupełnienia, zabierają dużo czasu przedłużenie się rozprawy wywołuje wśród większości Izby konieczność ograniczenia przemówień.

Marszałek Sejmu oznajmia, że szereg klubów wnosi, aby odtąd wszystkie przemówienia aż do feryj świątecznych **mogły trwać tylko 10 minut.** Marszałek nie wątpi, że Izba się na to zgodzi, a jedynie wyjątek zrobiony będzie dla art. 58, w którym właściwie jest kilka artykułów połączonych. Tam będzie wolno przemawiać 20 minut.

Po szeregu przemówień obrady przerwano. Następne posiedzenie we środę 14 b. m.

KLUBY WOBEC PROJEKTU DANINY.

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj zakończył Sejm **rozprawę szczegółową nad projektem daniny.** W kuluarach panuje nastrój **dosyć pesymistyczny z powodu uporczywej obstrukcji ludowców,** którzy chcą utrącić nietylko **projekt daniny, ale cały gabinet.** Jak jednak korespondent Wasz stwierdził w rozmowie z przedstawicielami Klubu Pracy Konstytucyjnej, Wyzwolenia, Narodowego Zjednoczenia Ludowego, kluby te w żadnym razie **nie pójdą na obalenie projektu daniny.** Przypuszczać więc należy, że dzisiejsze głosowanie wypadnie na niekorzyść ludowców.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 13 grudnia.

Połączone komisje: **konstytucyjna, prawnicza i nietykalności poselskiej,** uchwaliły przyjąć do wiadomości **aresztowanie posła Dąbala** i wybrać podkomisję dla opracowania noweli o nietykalności poselskiej.

Komisja **ochrony pracy** z ustawy o służbie domowej wyłączyła służbę w gospodarstwach rolnych.

Podkomisja **skarbowo-budżetowa** skreśliła z ustawy podatku od wzbogacenia się postanowienie, zwalniające od tego podatku **obcokrajowców,** którzy nabyli nieruchomości, nabyte za pieniądze, przywiezione z zagranicy.

Komisja **konstytucyjna** załatwiła podział na **okręgi wyborcze** województw zachodnich. Referent zaproponował **podział Śląska** na 7 okręgów rolniczych i 10 przemysłowych.

Komisja **administracyjna** uchwaliła wybrać nadzwyczajną komisję z 6 członków dla zbadania **nadużyć w województwie poznańskiem.**

Komisja skarbowo-budżetowa przyznała **gwarancję rządową** dla obligacyj Polskiego Banku Krajowego w sumie 7 miljardów Mkp. i upoważniła ministra skarbu, na podstawie projektu ustawy, do zaciągnięcia w P. K. K. P. pożyczki w kwocie 1 miljarda Mkp. dla Polskiego Banku Krajowego.

Komisja **oświatowa** uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby natychmiast wniósł do Sejmu przygotowany projekt noweli o **uposażeniu profesorów** i pomocników naukowych **szkół akademickich,** celem wprowadzenia w życie tej noweli w roku bieżącym. Rezolucja wzywa także rząd do przedłożenia ustawy **emerytalnej** dla profesorów szkół akademickich.

Komisja **wojskowa** wybrała podkomisję dla zbadania zarzutów posła Herza co do **bojówek** narodowo-demokratycznych w Poznańskiem.

HOŁUPKO-KWAPIŃSKI NIE WEJDZIE DO SEJMU.

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł.) W dzisiejszych pismach ukazała się wiadomość, że klub socjalistyczny zamierza powołać do Sejmu **Kwapińskiego** na miejsce posła Gemborka.

Jak się dowiaduję, powołanie p. Kwapińskiego do Sejmu jest **niemożliwe** z przyczyny, że z prawnego punktu widzenia **nie istnieje on wcale.** Jeżeli jest mowa o prezesie Związku robotników rolnych, to ostatnia rozprawa sądowa przeciw p. Kwapińskiemu wykazała, że nazywa się on właściwie **Hołupko,** a nazwisko Kwapiński jest tylko **pseudonimem.** Umieszczenie zaś na liście wyborczej pseudonimu **unieważnia głosy, złożone na tę listę przez wprowadzonych w błąd wyborców,** którzy mogli przypuszczać, że głosują na zupełnie innego Kwapińskiego. Z tej przyczyny p. Hołupko nie może sobie rościć pretensyj do głosów, oddanych na listę, na której znajdowało się nazwisko Kwapińskiego.

PROTEST PRZECIWKO ZBRODNIOM I GWAŁTOM W ROSJI.

Warszawa, 13 grudnia. (PAT) Polski charge d'affaires w Moskwie złożył w komisarjacie ludowym dla spraw zagranicznych dn. 4 grudnia szereg not **w sprawie nadużyć i gwałtów, popełnianych przez wszechrosyjską komisję nadzwyczajną dla walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją na osobach obywateli** polskich, a dnia 5 bm. notę werbalną w sprawie zmuszania **przez władze wojskowe** pierwszej armji konnej Budiennego jeńców wojennych polskich do wstępowania do armji czerwonej.

Warszawa, 14 grudnia (Tel. wł.) Charge d'affaires Rzeczypospolitej w Moskwie złożył rządowi sowietów **notę w sprawie wiadomości** o zamordowaniu w Piotrogradzie znanego działacza polskiego Ferdynanda Heidenreicha. Nota domaga się przeprowadzenia energicznych kroków, celem stwierdzenia, czy wiadomości o zamordowaniu Heidenreicha są prawdziwe.

RADA AMBASADORÓW O WYDALENIU NIEMIECKICH KOLONISTÓW Z B. ZABORU PRUSKIEGO.

Paryż, 13 grudnia (AW). Rada ambasadorów rozpatrywała na podstawie skargi rządu niemieckiego sprawę, dotyczącą **wydalenia przez rząd polski dzierżawców dawnych dominjów pruskich rządowych, oraz kolonistów niemieckich** zamieszkałych na terytorjum byłego zaboru pruskiego. Rada ambasadorów postanowiła skłonić oba rządy do rozpoczęcia **rokowań między sobą w tej sprawie.** Rokowania odbędą się w Paryżu pod przewodnictwem przedstawiciela francuskiego ministerjum spraw zagranicznych Alphanda. Powyższa decyzja Rady ambasadorów przesłana będzie niebawem **w formie noty** rządom polskiemu i niemieckiemu.

W JĘZYKU FRANCUSKIM NIE ISTNIEJE SŁOWO »MORATORJUM«.

Bruksela, 13 grudnia. (PAT). Ag. Havasa donosi, że minister Loucher oświadczył na zapytanie, czy Anglja zaniechała myśli udzielenia Niemcom moratorjum, iż w języku francuskim nie istnieje słowo moratorjum. Oświadczył on dalej, że zdolność płatnicza Niemiec jest bezwarunkowo stwierdzona i dodał, że niema żadnych wątpliwości co do zapłacenia raty styczniowej. Niemcy będą musiały tak czy owak zapłacić. Leży to w interesie Francji i Belgji.

Walka Anglii z ruchem narodowym w Indjach

Londyn, 13 grudnia (AW). Rząd angielski przystąpił do energicznego zwalczania ruchu narodowego w Indjach W ostatnich dniach **uwięziono 600 osób,** między innemi prezydenta indyjskiego Kongresu Narodowego. Ludność miasta Alaabad **zignorowała zupełnie przyjazd księcia Walji.** Na ulicach miasta nie było widać nikogo z mieszkańców.

Różne wiadomości polityczne

NOWE DEPARTAMENTY W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU. »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że w ministerstwie przemysłu i handlu wielce aktualnemi sprawami są prace nad zorganizowaniem dwóch nowych departamentów: marynarki handlowej i Górnego Śląska.

DYMISJA LITEWSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH. »Danziger Zeitung« donosi, że litewski minister spraw zagranicznych, Purickis, wniósł prośbę o dymisję. Dymisję przyjęto.

PONOWNA KONFERENCJA PAŃSTW NADBAŁTYCKICH. Dnia 15 grudnia ma się odbyć w Rewlu ponowna konferencja państw nadbałtyckich Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy.

PRZESILENIE GABINETOWE W RUMUNJI. Z Bukaresztu donoszą: Take Jonescu i minister sprawiedliwości wręczyli prezydentowi podanie o dymisję. Przypuszczają, że spowoduje to przesilenie gabinetowe i że król powoła Take Jonescu do utworzenia nowego gabinetu.

Dział ekonomiczny

* **WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.** Żyto 7800 mk., kasza tatarczana franco skład Warszawa 18.000, kuchy rzepakowe franco Warszawa 8650, otręby żytnie 5100.

* **OSTATNI BILANS POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ** z dnia 30 listopada b. r. podaje następujące cyfry (w nawiasach uwidaczniamy różnicę z wykazem z 31 października b. r. Cyfry rozumie się w miljonach marek polskich).

Zapas złota 22,5 (+2,3), zapas srebra 42,2 (+0'6), portfel wekslowy 14,347 (+4,718), inne pożyczki prywatne 15,144 (+3,122), poż. skarbu 214,000 (+15,500), obieg banknotów 207,029 (+27,252), rachunki żyrowe 53,569 (+8,521).

Jak z powyższego zestawienia widzimy, P. K. K. P. uwzględniła w większej, niż dotychczas, mierze postulat zwiększenia kredytów przemysłowych, jako najważniejszy środek zaradczy w obecnem przesileniu. Pożyczki wekslowe i inne prywatne wynosiły w październiku 5,5 miljardów, obecnie już 7,8 miljardów, widzimy więc pewien postęp — na dalszy czekamy.

Prócz tego z zadowoleniem zauważamy, że cyfra pożyczek skarbowych zmniejszyła się. W październiku wynosiła 20.5 miljardów, w listopadzie tylko 15,5. Jest to bardzo pocieszający **realny rezultat wysiłków ministra skarbu, zapoczątkowujący nowy kurs** w zakresie naszego fiskalizmu.

Dla zrealizowania nowych pożyczek skarbowych i gospodarczych kasa emitowała nowych biletów na sumę przeszło 25 miljardów, przy równoczesnym wzroście rachunków żyrowych o 8,5 miljardów.

* **TRUST FABRYK WÓDEK.** Z Warszawy donoszą: Większe fabryki wódek i likierów w całej Polsce zamierzają zawiązać trust, mający na celu obronę interesów zawodowych wobec stałego a znacznego wzrostu na małą skalę prowadzonych nowych fabryczek tego rodzaju. Jednem z pierwszych zamierzeń ma być znaczne obniżenie cen wódek i likierów fabryk, które wejdą do trustu, dla uniemożliwienia istniejącego współzawodnictwa.

* **RADCY HANDLOWI.** Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia: Ze względu na konieczność wprowadzenia daleko idących oszczędności w administracji państwowej, powstał projekt skasowania placówek radców handlowych za granicą. Ostatecznie jednak, zważywszy doniosłe znaczenie powyższych placówek gospodarczych dla państwa, postanowiono odstąpić od zamiaru utworzenia stanowiska radcy handlowego tylko w Bukareszcie, natomiast utrzymać dotychczasowe placówki w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Rzymie, Moskwie i Charkowie.

* **W SPRAWIE WAGONÓW KOLEJOWYCH,** o wywozie ich do Niemiec, ministerstwo kolei żelaznych wyjaśnia, że we wrześniu, październiku i listopadzie b. r., Polska wysłała do Niemiec znaczne transporty drzewa budowlanego przeważnie w wagonach otwartych, które zostały w Niemczech zatrzymane i dotąd niezwrócone. Jakkolwiek Niemcy przyrzekli część tych wagonów zwrócić, to jednak dotąd tego nie wykonano, a co gorzej, wagony, przybywające z Polski, zatrzymują w dalszym ciągu. Jest to rezultat nieuregulowanych stosunków z Niemcami, z którymi dotychczas nie można było zawrzeć umowy handlowo-gospodarczej i złączonej z nią umowy kolejowej.

Ponieważ wyzbywanie się wagonów groziłoby zakłóceniem ruchu towarowego wewnątrz kraju, ministerstwo kolei żelaznych zmuszone jest wstrzymać wysyłkę przez granicę niemiecką wagonów, z wyjątkiem tylko cudzych powrotnych (francuskich, belgijskich). Oczywiście zakaz ten nie odnosi się do wysyłek do portu gdańskiego i na Górny Śląsk, dokąd wszystkie wagony mogą odchodzić bez ograniczenia. Ministerstwo kolei żelaznych czyni energiczne starania, aby skłonić Niemców do uregulowania tej sprawy i ma nadzieję, iż osiągnięty będzie pomyślny wynik

* **KAPITAŁ POLSKI I FRANCUSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Z Warszawy donoszą, że kopalnie rządowe pruskie na polskim Śląsku przejmuje specjalne Towarzystwo akcyjne polsko-francuskie. Kapitały, jeszcze nieokreślone, składają w połowie z jednej strony rząd polski, z drugiej strony Francuzi. Na dyrektora głównego ze strony Francuzów powołany został główny dyrektor Renarda, a przedtem Gołubówki w okręgu domieckim, inżynier Reman, z pensją 250.000 franków, ze strony polskiej siły jeszcze nie są oznaczone, mówią jednak o udziale w zarządzie dra Artura Benisa z Krakowa. Inżyniera Remana w kopalniach Renarda w Sosnowcu zastąpić ma zdolny inżynier Gally, Francuz.

* **POLSKO-AUSTRJACKA IZBA HANDLOWA.** W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne Izby handlowej polsko-austrjackiej, mającej na celu nawiązanie stosunków handlowych, przemysłowych i finansowych między Polską a Austrją i strzeżenie ścisłej łączności ekonomicznej pomiędzy obu krajami Izba zbierać będzie i publikować materjały i daty statystyczne, prowadzić samodzielne badania nad rozmiarami wytwórczości i zbytu, organizować wystawy, jarmarki, służbę informacyjną, udzielać porad i t. d.

Na posiedzeniu obecny był poseł austrjacki w Warszawie, minister pełnomocny p. Post Po zatwierdzeniu sprawozdania komitetu organizacyjnego, które referował p. Szenwald, dokonano wyborów do władz Na prezesa rady i zarządu powołano prof Jana Zarańskiego, na wiceprezesa rady p. Stefana Drojeckiego, na wiceprezesów zarządu pp.: Władysława Byrkę i dra Artura Dobieckiego, na członków zarządu pp.: Wacława Minkiewicza, Aleksandra Wacława Szenwalda, dra Leona Halbana (sekretarz), dra Alfreda Kielskiego (skarbnik) Do rady Izby weszli pp.: Maurycy Alt, Leon Bargiowicz, Marjan Biliński, Zdzisław Byczkowski, inżynier Konrad Gamper, dr Władzimierz Kozubski, Kazimierz hr. Kwilecki, Marjan bar. Manteuffel, Józef Natanson, bar Bohn-Rohnau, Eustachy ks. Sapieha, prof Zygmunt Sochacki, Antoni Wieniawski, Witold Wielski, Jan Michalski, dr Ludwik Erlich, Maurycy Wiktor Lichner, dyrektor banku krajów koronnych, inżynier Emil Homann-Herimberg, b. minister austrjacki, K. Klobassa-Zręcki, jeneralny dyrektor austrjackiego Tow. akc. dla przemysłu naftowego, oraz dr Juljusz Twardowski. Komisję rewizyjną stanowią pp. Tadeusz Bogucki, Wł Paschalski i Zygmunt Wołosewicz.

* **KATASTROFALNY SPADEK WALUTY SOWIECKIEJ.** Z Charkowa donosi A. W. pod datą 10 b. m.: Katastrofalny spadek waluty sowieckiej powoduje nieustanną zwyżkę cen W przeciągu ostatniego tygodnia cena czarnego chleba podniosła się z 3.000 na 8.000 rubli za funt. Złota 10-ciorublówka dochodzi do ceny miljona 100 tysięcy rubli. Ceny artykułów zbytku, futer, kamieni i dywanów, skupywanych zamiast waluty, wzrastają z dnia na dzień z zawrotną szybkością. Nastrój skutkiem zwyżki cen coraz bardziej przygnębiony. Wczoraj na rynku dochodziło do wrzenia i niepokojów. Kursują najrozmaitsze plotki polityczne, komentujące gwałtowny spadek waluty. Rozpowszechniane są pogłoski o utworzeniu rządu koalicyjnego z przedstawicieli sowietów, Wrangla, Denikina i nawet Petlury i o skasowaniu w związku z tem waluty sowieckiej i »czerezwyczajki«. Plotki te, choć pozbawione znaczenia, świadczą o podnieconym nastroju ludności.

* **OTWARCIE AJENCJI TRANSPORTOWEJ W GDAŃSKU.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości na podstawie informacji dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, że z dniem 1 listopada b. r. utworzono przy Wydziale handlowym tej dyrekcji odrębny dział pod nazwą: »P. K. P. Ajencja transportowa«. — Ajencja ta, posiadając własne magazyny, załatwiać będzie wszystkie czynności spedytorskie przy pomocy własnego personalu. Firmy interesowane mogą przekazywać towary wprost pod adresem Ajencji w Gdańsku (Rennerstiftgasse 11).

* **PODWYŻSZENIE CEN MASZYN.** Związek niemieckich fabrykantów maszyn do pisania postanowił podwyższyć od dnia 10 b. m. ceny maszyn o 25 procent.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Skutkiem oddania przez P. K. K. P. do dyspozycji przemysłu 20 miljardów, ustał brak gotówki, będący przez tak długi okres czasu dotkliwem brzemieniem naszego życia gospodarczego A że minęła już spekulacja na zwyżkę dolara i przemysłowcy przy zmniejszonej produkcji mając mniejsze zapotrzebowanie gotówki spłacają swe dawne zobowiązania w bankach, konsumenci zaś wstrzymując się z zakupami nie pozbywają się nadal swych rezerw gotówkowych — zaczyna się dziś, zwłaszcza w bankach, pojawiać coraz większa ilość zbędnej gotówki.

Mimo to rynek papierów dywidendowych na naszych giełdach, a zwłaszcza w Krakowie, wykazuje nadal brak ożywienia. W dniu wczorajszym panował w dziale akcyj przemysłowych zupełny zastój. W minimalnych obrotach były zaledwie cztery gatunki, z tych obie »Trzebinie« po kursie utrzymanym, »Parowozy« zaś i »Chodorow« znikowo (200 punktów). Z akcyj handlowych interesowano się tylko »P. T. H.« i »Polskim Globem« bez zmiany.

Papiery bankowe i lokacyjne bez ruchu.

Na rynku dewizowym skutkiem zwyżki marki polskiej na giełdach zagranicznych tendencja słabsza. Przekazami na Wiedeń i Pragę robiono po kursie niższym. Dla marki niemieckiej w sferach finansowych, zwłaszcza warszawskich, trochę więcej optymizmu. (Na giełdzie berlińskiej baiss'a obcych walut i dewiz. Przekazy na Berlin miały kurs wyższy o 1 punkt.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 13 grudnia 1921

	ofiar.	żąd.
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	[illegible]
Polskie Tow. handlowe	650'—	750'—
Transakcja	695'—	700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	1050'—	12[illegible]
Transakcja		1200'—
Żegluga Polska	300'—	400'—
Zieleniewski	6100'—	6300'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2100'—	2300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1300'—
Transakcja		1200'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	3300'—	3500'—
Transakcja		3400'—
Zakłady amun. »Pocisk«	950'—	1050'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	7800'—	8000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5200'—	5600'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1400'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5600'—
Transakcja	5400'—	5500'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3000'—	3200'—
Transakcja		3100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3050'—	3250'—	3050'—	3250'—
Franki franc	230'—	250'—	235'—	255'—
Marki niemieckie	19'—	19'—	18'50	19'50
Transakcja			19'50	19'05
Korony austr.	0'48	0'53	0'48	0'53
Transakcja			0'52½	0'52
Korony czeskie	35'—	37'—	37'—	39'—
Transakcja			38'70	38'10
Floreny holenderskie transakcja				1200'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Obligacje Warszawy 6% 1917 trans. 115'75, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 292—291, żądano 294, poszukiwano 289, za 100 marek trans. 91'25—91'50. 5% Warszawy trans. 298'50—296, żądano 300, poszukiwano 293.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 3060—3110, sprzedaż 3110, kupno 3060, kanadyjskie trans. 2655, franki francuskie gotówka trans. 246—245, sprzedaż 245, kupno 240, czeki trans. 245—250, szwajcarskie czeki trans. 649, szterlingi 12850—12800, sprzedaż 12800, kupno 12700, czeki trans. 13100—12900—12950. Belgja czeki trans 232'50. Nowy York czeki trans. 3065—3075, korony czeskie gotówka trans. 36'75—36'50 marki niemieckie trans. 19'75—19, sprzedaż 19, kupno 18'50, czeki 19'87½—19'50—19'37½. Gdańsk czeki 19'75—19'50, korony austr. czeki trans. 51—50, sprzedaż 50, kupno 49.

Akcje. Bank handlowy 1—10 emisja 2225—2250, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2750—2800. Warszawskie tow kopalń i zakład hutn. 1—4 emisja 15.900, Lilpop-Rau-Loewenstein 2875—3000—2975, Rudzki 1—2 emisja 1960—2000—1975. Starachowice 1—2 emisja 4050—4000—4025, Tow zakł. żyr. 53.000, Handel i żegluga 1—4 emisja 1310—1285 Borkowski 1—6 emisja 1175—1150, Bracia Jabłkowscy 1—5 em. 1100, Warszawska fabryka cukru 19.000, Ostrowieckie zakłady 1—3 emisja 4775—4825. Bank małopolski w Krakowie 840—725, Polska nafta 1—3 emisja 1950—1925—1975. Przemysł i handel 1—3 emisja 1375—1365 Bank zjednoczonych ziem polskich 1—3 emisja 950

GIEŁDA PRASKA. Berlin 47'60, Warszawa 2'50—2'10, marka niemiecka 47'60, marka polska 2'80—2'90.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 186'20, belgijskie 1472'50, funty 797, francuskie 1546'25, włoskie 889, polskie 5'80, czeskie 234'50, austr. stempl. 3'40, szwajcarskie 3726'25, Amsterdam 6718'25, Bruksela 62'40, Chrystjanja 2832'15 Kopenhaga 3621'55, Sztokholm 4625'30, Helsingfors 333'65, Włochy 888'10, Londyn 784'20, Nowy York 158'81 Paryż 1548'45, Szwajcarja 3736'25, Hiszpanja 2872'10, stempl. wied. 6'78, Praga 226'75, Budapeszt 25'47

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'70, Paryż 42'75, Berlin 3'15, Nowy York 516, Holandja 181'85, Medjolan 24, Praga 6'40, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 2'10 Warszawa 0'17, Wiedeń 0'20, austr. stempl. 0'12.

Końcowe kursa: Berlin 2'95, Holandja 186'70, Nowy York 517, Londyn 21'50, Paryż 42, Medjolan 23'80 Bruksela 40'50, Kopenhaga 98'50, Sztokholm 127, Chrystjania 76'50, Madryt 76'50, Buenos Aires 170 Praga 6'50 Budapeszt 0'70, Zagrzeb 2'10, Bukareszt —, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'20, austr. stempl. 0'12.

MARKA POLSKA W WIEDNIU. W prywatnych obrotach notowano markę polską 2'10.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W oficjalnych notowaniach handlu walutami notowano markę polską 21'50—22'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie sochodzą od Redakcji.

Bł. p.
HENRYK FRIST
kupiec i obywatel m. Krakowa
zmarł dnia 11-go grudnia 1921 roku. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 12 b. m. — O tem zawiadamia Krewnych i Przyjaciół
RODZINA.

Podziękowanie.

W. Panu Docentowi Drowi **JANUAREMU ZUBRZYCKIEMU** składam tą drogą gorące i serdeczne podziękowanie za staranne i skuteczne wykonanie operacji u mojej żony.
J. KLEIN.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 2. [illegible] Redaktor Drukarni L. K. Górski.